

Redakcja: Grzegorz Gil (dyrektor IEŚ), Anton Saifullayeu (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1645 (150/2026) | 19.06.2026

ISSN 2657-6996
© IEŚ

Agata Tatarenko

Dlaczego wciąż rozmawiamy o V4? Węgierska propozycja rozszerzenia współpracy środkowoeuropejskiej

Zapowiadany na 23 czerwca 2026 r. w Budapeszcie szczyt Grupy Wyszehradzkiej może stać się początkiem nowej debaty o przyszłości współpracy regionalnej w Europie Środkowej. Premier Węgier Péter Magyar, zapowiadając odbudowę relacji w ramach V4, jednocześnie przedstawił koncepcję rozszerzenia współpracy o Austrię, Chorwację, Rumunię, Słowenię, a nawet Niemcy. Choć propozycja ta ma przede wszystkim wymiar pragmatyczny i wynika z poszukiwania skuteczniejszych mechanizmów realizacji wspólnych interesów politycznych, gospodarczych i bezpieczeństwa, to sama dyskusja wokół niej pokazuje, że mimo kryzysów ostatnich lat Grupa Wyszehradzka pozostaje ważnym punktem odniesienia dla myślenia o współpracy regionalnej w Europie Środkowej.

Szczyt Grupy Wyszehradzkiej zaplanowany na 23 czerwca 2026 r. w Budapeszcie może okazać się jednym z najważniejszych wydarzeń dla współpracy regionalnej w Europie Środkowej od wybuchu pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę. Premier Węgier Péter Magyar zapowiada go jako początek odbudowy V4, która w ostatnich latach utraciła znaczną część swojej politycznej dynamiki. Co istotne, szef węgierskiego rządu nie ogranicza się do postulatu przywrócenia współpracy między dotychczasowymi członkami grupy. Równolegle proponuje stworzenie szerszej platformy współpracy obejmującej także Austrię, Chorwację, Rumunię i Słowenię. Tym samym dyskusja wokół budapeszteńskiego szczytu wykracza poza kwestię przyszłości samej V4 i stawia pytanie o nowe formy organizacji współpracy politycznej w Europie Środkowej.

V4 po zmianie władzy na Węgrzech. Jednym z priorytetów polityki zagranicznej rządu Pétera Magyara stała się odbudowa relacji z partnerami regionalnymi, które w ostatnich latach uległy osłabieniu w wyniku sporów dotyczących wojny rosyjsko-ukraińskiej oraz polityki prowadzonej przez rząd Viktora Orbána. W tym kontekście obecny premier Węgier zapowiedział wspomniane wyżej odnowienie współpracy wyszehradzkiej oraz organizację spotkań z przywódcami państw regionu, w tym ewentualne powiększenie tego formatu. Propozycja rozszerzenia współpracy o Chorwację, Austrię, Słowenię, Niemcy i Rumunię nie wynika jednak z dążenia do stworzenia nowej środkowoeuropejskiej wspólnoty politycznej. Wypowiedzi Magyara koncentrują się przede wszystkim na kwestiach praktycznych: zwiększeniu znaczenia regionu w Unii Europejskiej, skuteczniejszej reprezentacji wspólnych interesów, rozwoju infrastruktury, bezpieczeństwa energetycznego oraz współpracy gospodarczej. Z tej perspektywy rozszerzenie formatu miałyby przede wszystkim zwiększyć polityczny i gospodarczy potencjał współpracy regionalnej.

Rozszerzenie zamiast odbudowy. Propozycja węgierskiego premiera wskazuje, że Węgry nie dążą do prostego powrotu do modelu funkcjonowania V4 sprzed 2022 r. Zmieniły się bowiem zarówno uwarunkowania międzynarodowe, jak i pozycja poszczególnych państw regionu. Wojna w Ukrainie, nowe wyzwania bezpieczeństwa oraz rosnące znaczenie polityki energetycznej sprawiły, że tradycyjne mechanizmy współpracy wymagają dostosowania do nowych realiów. W tym kontekście rozszerzenie współpracy o kolejne państwa mogłoby zwiększyć znaczenie regionu w procesach decyzyjnych Unii Europejskiej. Austria wnosiłaby potencjał gospodarczy i doświadczenie polityczne, Rumunia znaczenie geopolityczne związane z regionem Morza Czarnego, natomiast Chorwacja i Słowenia wzmocniłyby południowy wymiar współpracy środkowoeuropejskiej oraz połączenia z obszarem adriatyckim.

Należy jednak podkreślić, że obecnie bardziej prawdopodobne wydaje się rozwijanie współpracy w formule V4+ niż formalne rozszerzenie samej Grupy Wyszehradzkiej. Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że elastyczne formaty współpracy pozwalają skuteczniej reagować na zmieniające się potrzeby polityczne i gospodarcze państw regionu.

Chorwacja jako naturalny partner współpracy. Wśród państw wymienianych przez Pétera Magyara szczególną uwagę zwraca Chorwacja. Nie jest to przypadek. Państwo to od lat uczestniczy w inicjatywach V4+, współpracując z państwami wyszehradzkimi w obszarach infrastruktury, energetyki, polityki spójności oraz rozszerzenia Unii Europejskiej. Z perspektywy politycznej Chorwacja jest atrakcyjnym partnerem również ze względu na swoje położenie geograficzne, członkostwo w strefie euro i strefie Schengen oraz rosnącą rolę w projektach infrastrukturalnych łączących Europę Środkową z Adriatykiem. Jednocześnie państwo to pozostaje aktywnym uczestnikiem innych inicjatyw regionalnych, w tym Inicjatywy Trójmorza, co czyni je ważnym ogniwem łączącym różne formaty współpracy w regionie. Dlatego też ewentualne zacieśnienie relacji między Chorwacją a państwami V4 należy postrzegać przede wszystkim jako element pragmatycznej współpracy regionalnej, a nie zapowiedź zasadniczej przebudowy istniejącej architektury instytucjonalnej Europy Środkowej.

V4 jako element symbolicznej geografii Europy Środkowej. Najciekawszym aspektem obecnej debaty jest jednak sam wybór punktu odniesienia dla proponowanych zmian. Péter Magyar nie zaproponował stworzenia nowej organizacji regionalnej ani budowy odrębnego formatu współpracy. Zamiast tego odwołał się do istniejącej Grupy Wyszehradzkiej. Paradoksalnie właśnie ten fakt świadczy o trwałości V4 jako marki politycznej. Mimo licznych kryzysów i sporów, które w ostatnich latach osłabiły skuteczność współpracy wyszehradzkiej, format ten pozostaje najbardziej rozpoznawalnym symbolem Europy Środkowej. Przez ponad trzy dekady V4 wypracowała pozycję, której nie udało się osiągnąć innym inicjatywom regionalnym.

W przeciwieństwie do Inicjatywy Trójmorza, koncentrującej się przede wszystkim na projektach infrastrukturalnych, energetycznych i gospodarczych, Grupa Wyszehradzka posiada również istotny wymiar polityczny i symboliczny. Dla wielu obserwatorów europejskich stała się synonimem współpracy środkowoeuropejskiej, a dla państw regionu pozostaje naturalnym punktem odniesienia w debatach o przyszłości współpracy regionalnej.

Trwałość Grupy Wyszehradzkiej wynika nie tylko z jej dorobku instytucjonalnego, lecz także z miejsca, jakie zajmuje ona w sposobie myślenia o Europie Środkowej. Przez ponad trzy dekady V4 współtworzyła wyobrażenie regionu jako odrębnej przestrzeni politycznej, posiadającej własne interesy, doświadczenia historyczne i cele w ramach integracji europejskiej.

Z tego punktu widzenia Grupa Wyszehradzka jest czymś więcej niż mechanizmem współpracy międzyrządowej. Stanowi element symbolicznej geografii Europy Środkowej – mapy mentalnej, która porządkuje sposób postrzegania regionu zarówno przez jego mieszkańców, jak i partnerów zewnętrznych. To właśnie dlatego dyskusje o przyszłości współpracy regionalnej nadal prowadzone są wokół V4, nawet jeśli w praktyce coraz większą rolę odgrywają również inne formaty współpracy.

Wnioski

Dyskusja wywołana przez propozycję Pétera Magyara pokazuje, że współpraca regionalna w Europie Środkowej wchodzi w nową fazę. Nie chodzi już wyłącznie o utrzymanie istniejących formatów, lecz o poszukiwanie takich mechanizmów współpracy, które pozwolą państwom regionu skuteczniej reagować na zmieniające się uwarunkowania polityczne, gospodarcze i bezpieczeństwa. W tym kontekście coraz większego znaczenia nabierają elastyczne sieci współpracy, łączące państwa o podobnych interesach w konkretnych obszarach polityki.

Jednocześnie debata o przyszłości V4 ujawnia interesujący paradoks. W ostatnich latach Grupa Wyszehradzka utraciła część swojej zdolności do wypracowywania wspólnych stanowisk, jednak nie straciła znaczenia jako

punkt odniesienia dla myślenia o Europie Środkowej. Żaden z alternatywnych formatów współpracy regionalnej nie zdołał dotychczas przejąć tej roli, mimo że część z nich dysponuje większym potencjałem gospodarczym lub szerszym zasięgiem geograficznym.

W tym sensie V4 funkcjonuje dziś równocześnie na dwóch poziomach. Z jednej strony jest instrumentem współpracy międzyrządowej, którego skuteczność podlega zmianom wraz z sytuacją polityczną. Z drugiej – pozostaje trwałym symbolem Europy Środkowej, zakorzenionym w regionalnej wyobraźni politycznej. To właśnie ta druga funkcja może okazać się kluczowa dla przyszłości formatu. O ile bowiem konkretne konfiguracje współpracy będą się zmieniać, o tyle potrzeba politycznego definiowania Europy Środkowej jako odrębnej przestrzeni współdziałania prawdopodobnie pozostanie jednym z trwałych elementów polityki państw regionu.

Niezależnie od tego, czy propozycje węgierskiego premiera zostaną zrealizowane, sama idea rozszerzenia współpracy wokół V4 świadczy o trwałości politycznej i symbolicznej atrakcyjności tego formatu.